

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 roku

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Koman

Protokolant: Aneta Bińkowska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. L. i M. L.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz Ł. L. i M. L. kwotę 24.013 zł (dwadzieścia cztery tysiące trzysta złotych) wraz z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 12.123 zł (dwanaście tysięcy sto dwadzieścia trzy złote) od dnia 11 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- odsetkami ustawowymi od kwoty 11.890 zł (jedenaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt złotych) od dnia 23 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz Ł. L. i M. L. kwotę 3.618 zł (trzy tysiące sześćset osiemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 13 września 2016 roku**

Pozwem z dnia 29 kwietnia 2015 roku (data wpływu) powodowie M. L. i Ł. K. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 24.013 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 12.123 zł od dnia 28 maja 2014 roku do dnia zapłaty;
- kwoty 11.890 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

Nadto, wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pozwie zawarto również roszczenie ewentualne (na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego) poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwot po 12.006,50 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 6.061,50 zł od dnia 28 maja 2014 roku do dnia zapłaty;
- kwoty 5.945 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 06 czerwca 2008 roku. Zabezpieczeniem spłaty kredytu, oprócz hipoteki na nabytej nieruchomości, było tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zgodnie z § 9 ust. 7 umowy, dodatkowym zabezpieczeniem kredytu „do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 425.686,40 PLN” miało być „ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A.”. W kolejnych ustępach kredytu postanowiono, że kredytobiorca będzie zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 3.963 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej oraz jeśli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej nie zostanie osiągnięty wskazany wyżej poziom salda zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu, powodowie mieli być zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej przez ww. ubezpieczyciela. Powodowie wskazali, że w dniu zawarcia umowy kredytu pozwany pobrał z rachunku powodów za pierwszy 36 – miesięczny okres (...) kwotę 3.963 zł. Następnie kwoty z tego tytułu były pobierane z tego samego rachunku w dniach 30 czerwca 2011 roku i 30 czerwca 2014 roku. Były to jednak już wyższe kwoty, odpowiednio 12.123 zł i 11.890 zł. W ocenie powodów, niezależnie od kwestii tego czy pozwany rzeczywiście uiścił pobrane od powodów kwoty tytułem (...) na rzecz wskazanego w umowie ubezpieczyciela, pobranie tych kwot było niezgodne z prawem, a w związku z tym ich zdaniem mają prawo żądać ich zwrotu na zasadach nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego banku (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Powodowie wskazali na abuzywny charakter postanowień umownych zobowiązujący powodów do ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia zawieranych przez pozwanego i ubezpieczających wyłącznie jego interesy. Powodowie wskazali, że postanowienia te nie określają głównych świadczeń umowy kredytu, nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Umowa ta została zawarta z nimi jako konsumentami, ponadto jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy. Powodowie podnieśli, iż problem legalności ustalania przez banki wysokości zobowiązań kredytobiorców w oparciu o całkowicie arbitralną decyzję co do kursu waluty była już wielokrotnie przedmiotem rozważań sądów w kontekście ustalania (przeliczania) kwoty kredytu przy jego udzielaniu, a także przy spłacie rat. Odnosząc się do roszczenia odsetkowego od kwoty 12.213 zł. powodowie wskazali, iż w ich ocenie pozwany winien być zobowiązany do zapłacenia powodom odsetek ustawowych od dnia następującego po upływie 14 dniowego terminu na dobrowolne spełnienie świadczenia, zakreślonego pozwanemu pismem doręczonym najpóźniej w dniu 27 maja 2014 r. w zakresie zaś kwoty 11.890 zł. odsetki należą się powodom od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

(pozew – k. 1 – 9)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie solidarnie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że strony łączy umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), załącznikiem do której były m.in. Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. (dalej jako (...)), Cennik Kredytu Hipotecznego/P. Hipotecznego (dalej jako (...)) oraz pełnomocnictwo udzielone Bankowi przez powodów (dalej jako „pełnomocnictwo”).

Odnosząc się do żądania wywiedzonego w pozwie strona pozwana w pierwszej kolejności podniosła, iż wniosek kredytowy nr (...) z dnia 07 maja 2008 roku powodowie składali za pośrednictwem doradcy kredytowego z (...)

S.A., M. G., który przedstawił im ofertę kredytową pozwanego, jak i innych banków, wyjaśniając na czym polegają – i czym się od siebie różnią – poszczególne kredyty hipoteczne. Nadto wskazała, że w ofercie Banku znajdowały się w tym czasie różne rodzaje kredytów hipotecznych, w tym kredyty hipoteczne w których ubezpieczenie niskiego wkładu w ogóle nie występowało. Tym samym, Bank nie narzucał powodom żadnego konkretnego kredytu, czy też zabezpieczenia, jako że wybór konkretnego rodzaju należał wyłącznie do nich. Wbrew twierdzeniom powodów, zdaniem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu uwzględniała uzgodnione wcześniej indywidualnie z nimi warunki, w tym przede wszystkim wybrane przez nich parametry kredytu. Pozwany podkreślił, że udzielenie powodom kredytu poprzedzone zostało badaniem ich zdolności kredytowej i przygotowaniem przez Bank decyzji kredytowej z dnia 03 czerwca 2008 roku. Pozwany podał, iż z decyzji oraz opinii wynika przy tym wprost, że wskaźnik LtV kredytu udzielanego powodom wynosił 100%, co oznacza, iż powodowie nie wnieśli wymaganego przez bank i organy nadzoru „własnego wkładu” pozwalającego na udzielenie im kredytu hipotecznego zabezpieczonego samą tylko hipoteką na nabywanej nieruchomości. Powodowie we wniosku kredytowym zwrócili się o refinansowanie kredytem całości wydatków poniesionych na zakup nieruchomości, co wpłynęło na tak wysoki wskaźnik LtV. Pozwany podkreślił, że powodowie uzyskali kredyt nie mając środków finansowych na wymagany w takich wypadkach wkład własny. W sytuacji powodów dodatkowe zabezpieczenie było konieczne z uwagi na obowiązujące pozwany Bank zasady ustalane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Odnosząc się do zarzutu braku ekwiwalentności świadczeń pozwany podniósł, że odpowiednikiem ekonomicznym ustanowienia przez kredytobiorców zabezpieczeń są lepsze niż w przypadku braku zabezpieczeń warunki kredytu, lub też częstokroć sama możliwość jego pozyskania. Pozwany wskazał następnie, że zawarte w umowie kredytu, prowizje i opłaty mają w jego ocenie charakter głównych świadczeń stron. W ocenie pozwanego powodowie zobowiązani są do zwrotu kosztów ubezpieczenia niezależnie z jakim (...) Bank zawarł umowę ubezpieczenia. Zdaniem pozwanego kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu nie mogą być analizowane z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych klauzulach umownych.

(odpowiedź na pozew – k. 54-76)

(pismo procesowe – k. 442)

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje dotychczas zajęte w sprawie stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 06 czerwca 2008 roku M. L. i Ł. K. zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego na kwotę 532.108 zł celem sfinansowania zakupu i modernizacji (remontu) lokalu mieszkalnego oraz refinansowania kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe. Integralną częścią umowy był Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. Na mocy § 9 ust. 7 umowy dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 425.686,40 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. w W. z (...) S.A. Na podstawie § 9 ust. 8 umowy kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 3.963 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zaś z § 9 ust. 9 wynikało, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 425.686,40 zł kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank pisemnie.

(dowód: wniosek k. 92-95, umowa o kredyt k. 14-16, regulamin k. 28-36, częściowe zeznania świadka I. R. k. 335, 344-347verte, zeznania powodów k. 336, 348-356 verte)

Pozwany pobrał z rachunku powodów środki pieniężne na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego - najpierw za pierwsze 36 miesięcy w dniu 18 czerwca 2008 roku w wysokości 3.963 zł. Następnie z tego samego rachunku w dniu 30 czerwca 2011 roku w wysokości 12.123 zł, a w dniu 30 czerwca 2014 roku kolejną składkę w wysokości 11.890 zł. Bank pobierał opłatę wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne

obciążenie rachunku kredytobiorcy na podstawie § 7 pkt 7 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w W. w zw. z § 11 ust. 2 pkt umowy kredytu.

(okoliczność bezsporna, potwierdzenie transakcji k. 26, pełnomocnictwo k. 27)

Treść umowy kredytu została zawarta z wykorzystaniem wzorca narzuconego przez pozwanego i nie była indywidualnie negocjowana z powodami. Chcąc uzyskać wnioskowany kredyt, w sytuacji finansowej i majątkowej z dnia zawarcia umowy, powodowie musieli zgodzić się na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powodowie nie rozumieli do końca mechanizmu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie zdawali sobie sprawy, że ubezpieczonym w niniejszej umowie jest bank. Nie zdawali sobie także sprawy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może być pobierane za kolejne trzyletnie okresy, gdyż doradca upewniał ich, że składka zostanie pobrana najwyżej za kolejne 3 lata od podpisania umowy, ewentualnie jeszcze za kolejne 3. Wiedzieli, że wysokość raty kredytu zależy od kursu franka szwajcarskiego, ale nie zdawali sobie sprawy, że okoliczność ta ma także przełożenie na inne koszty związane z umową, przede wszystkim na wysokość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ( (...)). O ostatecznym kształcie umowy powodowie dowiedzieli się w dniu jej podpisywania. Nie poinformowano powodów na czym dokładnie polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego i jakie ryzyko finansowe się z nim wiąże. Podczas zawierania umowy do podpisu przedłożono powodom gotowy wzorzec umowy kredytu bez możliwości jego zmiany bądź negocjacji. Powodowie nie analizowali szczegółowo treści umowy, opierając się na rekomendacji pośrednika, który przedstawiał produkt jako idealnie odpowiadający ich potrzebom.

(dowód: zeznania powodów k. 336, 348-356 verte)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powyższych wskazanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych osób oraz zostały sporządzone w sposób rzetelny.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków I. R. w zakresie okoliczności związanych z przebiegiem procesu zawierania umowy kredytu przez powodów. Sąd uznał, że w pozostałym zakresie zeznania te nie miały istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, gdyż w zdecydowanej części odnosiły się one do ogólnych zasad udzielania kredytów przez pozwanego i obowiązujących w banku procedur. Okoliczności te nie dotyczyły zatem wprost okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, stąd w tym zakresie zostały przez Sąd pominięte przy ustalaniu stanu faktycznego.

Sąd uznał, że dowód z przesłuchania powodów stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie. Zeznania powodów, w ocenie Sądu, były spójne, logiczne, a nadto korelowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał, że ani zeznania świadka I. R. ani dowody z dokumentów w żadnym zakresie nie podważyły wiarygodności zeznań powodów.

Ponadto Sąd czynił swe ustalenia faktyczne również na podstawie okoliczności między stronami bezspornych, albowiem albo nie zostały one zaprzeczone lub wprost zostały przyznane co Sąd oceniał na podstawie art. 229 i 230 k.p.c.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie wskazać należy, że powodowie nie kwestionowali istnienia w umowie samego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich (jako kredytobiorców) obowiązku poniesienia kosztów tego ubezpieczenia. Powodowie domagali się zapłaty pobranych przez pozwanego kwot z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego argumentując, że było to świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., bowiem zapisy umowy kredytowej łączącej strony oraz stanowiącego integralną część kontraktu regulaminu kredytowania stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>

k.c. Z kolei pozwany, nie kwestionując wywiedzionego roszczenia co do wysokości, zaprzeczał mu co do zasady twierdząc, że strony zawarły umowę zgodnie z zasadą swobody umów przewidzianą w treści art. 353 (1) k.c. i w jej ramach powodowie przyjęli na siebie zobowiązanie do zwrotu na rzecz banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Podstawę prawną żądania powodów stanowiły zatem art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c.

W niniejszej sprawie w łączącej strony umowie o kredyt hipoteczny pozwany zawarł klauzulę, która zakładała zobowiązanie powodów jako kredytobiorców do ustanowienia zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w określonym z góry towarzystwie ubezpieczeniowym i w określonej z góry składce.

W ocenie Sądu postanowienia § 9 ust. 7-9 umowy kredytu z dnia 06 czerwca 2008 roku stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powodów.

Klauzule abuzywne, nazywane również niedozwolonymi postanowieniami umownymi, w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. są to postanowienia umowy zawieranej pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą, nie uzgodnione indywidualnie z konsumentem, kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszające interesy konsumenta.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że umowa kredytu z dnia 06 czerwca 2008 r. została zawarta pomiędzy powodami jako konsumentami, a pozwanym jako przedsiębiorcą. Stroną zaś umowy ubezpieczenia są jedynie pozwany bank i ubezpieczyciel. Rola powodów w ramach umowy ubezpieczenia sprowadza się jedynie do ponoszenia kosztu objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie bank, będący jednocześnie jedynym jej beneficjentem.

W ocenie Sądu nie może również budzić wątpliwości, że postanowienia umowy zakwestionowane przez powodów nie były indywidualnie negocjowane przez strony.

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z okoliczności sprawy wynika, że postanowienia umowy w zakresie opłacania przez powodów składki ubezpieczeniowej nie były z nimi negocjowane. Za negocjowanie warunków ubezpieczenia nie można uznać faktu, że powodowie mieli hipotetyczną możliwość ustanowienia innego zabezpieczenia, skoro żadna forma zabezpieczenia akceptowana przez bank nie była dla nich dostępna. W tej sytuacji powodowie zmuszeniu byli zgodzić się na (...) na warunkach podyktowanych przez bank. Nie mieli przy tym wpływu na wybór ubezpieczyciela, wysokość składki, terminy płatności, a przede wszystkim – nie zdawali sobie sprawy jakie skutki wywołuje klauzula ubezpieczenia i jaka będzie jej wysokość w przypadku zmiany kursu franka szwajcarskiego. Z zeznań powodów wynika, że w zasadzie żadne z postanowień umowy kredytu, za wyjątkiem kwoty i terminu spłaty, nie podlegały negocjacji. Powód zeznał bowiem: „pouczono nas, że próba jakichkolwiek zmian będzie skutkowała tym, że nie otrzymany kredytu”. (k. 355 verte). Powódka stwierdziła, zaś: „wiedzieliśmy, że nie dysponując całą kwotą jest to (ubezpieczenie) obowiązkowym dodatkiem do umowy”. (k. 351 verte). Także z zeznań świadka I. R. wynika, że na etapie wniosku o kredyt powodowie nie mieli realnego wpływu na treść umowy ubezpieczenia, mogli jedynie wnioskować o objęcie kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu, bez definiowania parametrów tego ubezpieczenia. Świadek wskazała wprawdzie, że istniały przypadki, gdy kredytobiorcy wnioskowali o zmiany parametrów (...), ale wymagało to pisemnego wniosku ze strony wnioskodawców, tymczasem powodowie o możliwości takiej nie byli poinformowani. Należy również wskazać, że z zeznań powodów wynika, że wniosek o zawarcie umowy kredytu był wypełniony częściowo przez powodów, a częściowo przez doradcę. Powodom nie przedstawiono też umowy łączącej bank z ubezpieczycielem. Z zeznań powodów wynika, że nie informowano ich o możliwości negocjowania wysokości składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Z zeznań świadka I. R. wynika zaś, że gdyby powodowie we wniosku nie wnieśli o zabezpieczenie kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu to umowa kredytu (przy braku wkładu własnego i innych nieruchomości) nie zostałaby zapewne w ogóle zawarta.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd nie miał wątpliwości, iż kwestionowane postanowienia umowne nie były poddane indywidualnym uzgodnieniom z konsumentem (powodami).

W realiach niniejszej sprawy w zasadzie bezsporna pozostawała kwestia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie dotyczą „głównych świadczeń stron”. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tym samym do głównych świadczeń stron w takiej umowie należą po stronie banku pozostawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, zaś po stronie kredytobiorcy zwrot otrzymanej kwoty wraz z odsetkami i ewentualnymi kosztami w tym prowizją. Te essentialia negotii umowy kredytu należy uznać za główne świadczenia stron, tym samym bezsprzecznie nie należy do nich obowiązek zapłaty przez kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Koszty tego ubezpieczenia mają charakter świadczenia ubocznego, zaś celem samego ubezpieczenia, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów banku na wypadek gdyby kredytobiorca nie wykonywał ciężących na nim obowiązków tj. zalegał z płatnością rat kredytu.

Główną osią sporu w niniejszej sprawie okazało się zatem to, czy sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jednocześnie rażąco naruszając ich interesy.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Z kolei termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu, itd.

W ocenie Sądu zapisy umowy kredytowej zawartej przez strony oraz regulaminu kredytowania w zakresie ustalenia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ustalenia sposobu wyliczenia wysokości tych kosztów ukształtowały obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń i równości stron było bowiem obciążenie ryzykiem kredytowym wyłącznie powodów w sytuacji, gdy zarówno zmiana wartości nieruchomości jak i zmiana kursu waluty w jakiej udzielony został kredyt (a co skutkowało powstaniem obowiązku dodatkowego świadczenia ubezpieczeniowego) nie powstały z winy powodów i są czynnikami od nich niezależnymi. W ocenie Sądu pozwany, jako druga strona umowy, również winien partycypować w tym ryzyku.

Ponadto niezgodne z dobrymi obyczajami jest obciążenie kosztami ubezpieczenia konsumenta w sytuacji, kiedy nie ma on żadnego wpływu ani nawet wiedzy o zawarciu i treści umowy łączącej bank z ubezpieczycielem, a zobowiązany jest przyjąć na siebie zobowiązania co do kosztów wynikające z tej umowy w adhezyjnej umowie kredytu i na zasadach, których nie może uzgodnić indywidualnie z bankiem ani z ubezpieczycielem. Zasadniczą zatem kwestią, która w ocenie Sądu uzasadnia uznanie postanowienia umownego narzucającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest to, iż stronami tejże umowy ubezpieczenia byli jedynie (z jednej strony) ubezpieczyciel, a z drugiej pozwany bank (a nie powodowie). Sama zaś umowa zabezpiecza wyłącznie interes banku, który przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na kredytobiorców. W chwili zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem bank miał otrzymać spłatę kredytu, zaś sytuacja kredytobiorców, którzy finansują ubezpieczenie nie zmieniała się, bowiem nadal byli oni zobowiązani do spłaty całego kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń. Dlatego też postępowanie pozwanego jest, w ocenie Sądu nierzetelne i nieuczciwe oraz odbiega od standardów „uczciwego kupiectwa”. Nie można również uznać – jak próbuje to czynić pozwany, iż „zyskiem” powodów jest w tym

wypadku sam fakt udzielenia kredytu. Taki sposób rozumowania sugeruje jakoby bank udzielając kredytu nie zyskiwał, a przecież mając na uwadze jego oprocentowanie (spłacane odsetki i prowizję) jest to działalność oczywiście czysto zarobkowa.

Nie ulega również wątpliwości, że występuje w tym przypadku nierównoważność świadczeń sprzeczna z naturą umów wzajemnych. Strona pozwana pobierając z rachunku bankowego swoich klientów środki finansowe obciążała ich odpowiedzialnością za realizację powziętych przez siebie zobowiązań, na kształt których nie mieli oni zresztą żadnego wpływu, a nawet nie znali ich treści. Tymczasem zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 262/11 istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, o zachowaniu, którego nie może być mowy mając na uwadze treść kwestionowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego, a zastrzegającego opłatę (stanowiącą wręcz „ukrytą prowizję”) na rzecz banku bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz konsumentów.

Kolejna kwestia, która uzasadnia stwierdzenie, iż zachowanie pozwanego banku przy zawieraniu umowy kredytowej (odnośnie zapisów dotyczących zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) było nierzetelne i nieuczciwe, odbiegające in minus od obowiązujących standardów, jest brak poinformowania powodów o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności wpływu zawarcia takiej umowy na ich sytuację, a wprost, że w momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz banku (strony umowy) będą oni dalej zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą jedynie zmianą, że na rzecz zakładu ubezpieczeń (do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania). Nie ulega natomiast, w ocenie Sądu, wątpliwości, że potencjalny konsument miał prawo tak interpretować zapisy umowy, iż dzięki umowie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (koszt zawarcia, której miał ponosić on) w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego (braku spłaty kredytu) będzie on zwolniony (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego bankowi odszkodowania. Powyższe prowadzi do wniosku, że uzasadnione jest stawianie pozwanemu bankowi zarzutu niedoinformowania, dezorientacji, wywołania u konsumenta błędnego przekonania oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, jako działania ewidentnie sprzecznego z dobrymi obyczajami i przez to rażąco naruszającego interesy konsumenta. Na powyższe wskazują zeznania samych powodów. Powódka zeznała: „przedstawiono nam to w ten sposób, że proszę się nie martwić, ewentualnie zapłacicie jeszcze jedną ratę, podobnej wysokości, no maksimum dwie, natomiast to się nie będzie w żaden sposób wahało finansowo. I nie ukrywam, że z taką wiedzą pozostałam”. (k. 350) Powód zaś zeznał, że nie informowano go o warunkach umowy ubezpieczenia, wypadkach ubezpieczeniowych, czy sposobie obliczania składki. (k. 352)

Trzeba przy tym stwierdzić, że posiadana przez powodów świadomość ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nawet okresu, do którego obowiązek taki na nich spoczywał absolutnie nie przekreśla możliwości uznania danego postanowienia, nakładającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, za abuzywne, a już tym bardziej, że pozostawali oni w przekonaniu, że dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego tj. braku spłaty kredytu, będą oni zwolnieni (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego bankowi odszkodowania. W takiej zaś sytuacji, kiedy to ubezpieczenie miało im przynosić wymierne korzyści, nałożenie na nich obowiązku pokrycia składki ubezpieczeniowej wydawał się racjonalne i nie wzbudzające większych kontrowersji.

Z kolei zapisy § 7 regulaminu kredytowania, które mają zastosowanie do ustalenia wysokości opłaty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone postanowienia umowne z tego względu, iż określają wysokość przedmiotowej opłaty pobieranej od powodów w oderwaniu od rzeczywistych kosztów ubezpieczenia ponoszonych przez bank. Z zapisu § 9 ust. 8 i 9 umowy kredytu wynika, że powodowie zobowiązani byli do zwrotu na rzecz banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a więc kosztów poniesionych z tego tytułu przez bank. Natomiast w regulaminie kredytowania zawarty został matematyczny wzór, w którym jako dane do wyliczenia tychże kosztów przyjęto kwotę udzielonego kredytu, kurs waluty i wartość nieruchomości. Wynika z tego, kwota pobrana od powodów nie miała związku z sumą uiszczaną przez bank na rzecz ubezpieczyciela z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Dokonując natomiast wykładni zapisów umowy kredytu, w

szczegółności § 9, nie może budzić wątpliwości, że powodowie mieli obowiązek refinansować bankowi jedynie koszt składki ubezpieczeniowej. Tym samym bank nie może twierdzić, że ze składki tej pokrywał inne koszty, których zresztą bank w niniejszym postępowaniu w żaden sposób nie wykazał ani co do zasady ani co do wysokości.

Reasumując, skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym *ex lege* i *ex tunc*. Konsekwencją uznania zatem za niedozwolone postanowienia umownego nakładającego na powodów obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego jest stwierdzenie, że do ich pobrania przez bank (najpierw w wysokości 3.963 zł, następnie 12.123 zł i wreszcie 11.890 zł) doszło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c.). Co ważne jednak powodowie domagali się zasądzenia kosztów jedynie dwóch ostatnich składek ubezpieczeniowych, a Sąd, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., był tym żądaniem związany. Sąd uznał jednocześnie, że pomiędzy powodami zachodzi solidarność względem pozwanego, a ich współuczestnictwo w sprawie ma charakter materialny. Powodowie w chwili zawierania umowy kredyt pozostawali bowiem w związku małżeńskim, a kwoty z tytułu (...) były pobierane z ich wspólnego konta bankowego. Tym samym Sąd zasądził solidarnie na rzecz powodów kwoty dochodzone pozwem.

Jak wskazuje się w doktrynie, roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wymagalne jest już od momentu, kiedy wzbogacony uzyskał korzyść, bowiem od tego momentu zubożony mógł skutecznie skierować żądanie jej zwrotu (por. P. Mostowik, w: SPP, t. 6, s. 27 i Dubis [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz do kodeksu cywilnego, Legalis 2016). Również Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1976 r., II CRN 289/76, niepubl., stwierdził, iż termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, przeto zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania.

Sąd uznał, że roszczenie powodów o zapłatę kwoty 12.123 zł stało się wymagalne w dniu 10 czerwca 2014 roku. Do pozwu dołączono bowiem wezwanie do zapłaty datowane na dzień 13 maja 2014 r. W aktach brak natomiast potwierdzenia odbioru tego pisma przez pozwanego. Powodowie dołączyli jednak pismo banku z dnia 27 maja 2014 roku, stanowiące odpowiedź na wezwanie do zapłaty. Sąd przyjął zatem, że w tym dniu Bank został wezwany do wykonania zobowiązania. Termin 14 dniowy zakreślony w wezwaniu upłynął zatem w dniu 10 czerwca 2014 roku, a zatem odsetki ustawowe od powyższej kwoty należą się powodom od dnia następnego. Odsetki od kwoty 11.890 zł. Sąd zasądził zaś od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu co nastąpiło w dniu 22 maja 2015 roku (zpo k. 311).

Odsetki te podlegały, ze względu na zmianę treści art. 481 k.c., rozbiciu na okresy do 31 grudnia 2015 r. i od 1 stycznia 2016 r. Artykuł 56 Ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830) znajduje, w ocenie Sądu, zastosowanie do odsetek za opóźnienie. Norma ta nakazuje rozliczać wartość odsetek należnych za okres do dnia wejścia w życie na podstawie przepisów sprzed nowelizacji, tj. wedle dotychczasowej stopy odsetek ustawowych określonej zgodnie z art. 359 § 2, § 3 k.c. i wydanego na jego podstawie Rozporządzenia. Za okres po wejściu w życie nowelizacji w stosunku do odsetek ustawowych zastosowanie znajduje zaś art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu po nowelizacji. Takie rozumienie przepisu przejściowego sprawia, że koniecznym jest, wobec istnienia po 1 stycznia 2016 r. dwóch rodzajów odsetek ustawowych, dookreślenie, że obowiązkiem pozwanego po tym dniu jest zapłata odsetek ustawowych za opóźnienie.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

Sąd nie orzekał w przedmiocie roszczenia ewentualnego, zawartego w pozwie, mając na względzie, że orzekanie w tym przedmiocie zachodziłoby jedynie wtedy gdyby Sąd oddalił żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu. Wobec zaś



uwzględnienia roszczenia głównego niemalże w całości (za wyjątkiem części roszczenia odsetkowego) orzekanie w przedmiocie roszczenia ewentualnego było wyłączone.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 zd. drugie k.p.c., mając na względzie fakt uwzględnienia żądania powodów niemal w całości. Sąd oddalił bowiem powództwo jedynie w niewielkim zakresie tj. części roszczenia odsetkowego za okres od dnia 28 maja 2014 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku. Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się w niniejszej sprawie: wynagrodzenie ich pełnomocnika będącego adwokatem, w kwocie 2.400 zł, ustalone zgodnie z przepisem § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłata sądowa od pozwu (1.201 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.

***SSR Aleksandra Koman***